№ 102 Dąbrowa Górnicza Sobota 5 Maja 1917 r. Rok III.

NA OKUPACYI AUSTRYACKIEJ 12 halerzy

# ILUSTROWANA GAZETA POLSKA

NA OKUPACYI NIEMIECKIEJ 10 fenigów.

wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 8 rano.

**Prenumerata:** w Dąbrowie miesięcznie 2 K 50 h; z przesyłką pocztową 3 Kor, (w okupacyi niemieckiej 2 M 40 f); za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

**Cena ogłoszeń:** na I stronie za wiersz petitowy 2 Kor., na III str — 1K 40 h., na IV str — 60 h. Nadesłane za wiersz garmont.—3 K Drobne ogł. po 8 h. za wyraz. Załącznik — 12 K. od tysiąca

**Redakcya:** ul. Króla Jana Sobieskiego № 2. otwarta od 10 rano do 7 wiecz.
**Administracya:** ul. Króla Jana Sobieskiego otwarta od 8 rano do 7 wiecz.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.—Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

FILIE: w BĘDZINIE, Nowy Rynek, Cukiernia W-go Czerwińskiego. w SOSNOWCU, ul. 3. Maja 14. w ZAWIERCIU, ul. 3 Maja 11.
Sprzedaż pojedyńczych egzemplarzy wszędzie, gdzie znajduje się wywieszka: „Gazeta Polska tu donabycia".

# ANGLIA i ROSYA.

## Ambasada angielska pod osłoną armat.

SZTOKHOLM. (TBK). „Aftenbladet" dowiaduje się przez Haparandę z Petersburga, że tamtejsze Koła francuskie i angielskie śledzą z rosnącem zaniepokojeniem rozwój wypadków w nowej Rosyi. Szczególnie występuje coraz wyraźniej **wrogie usposobienie przeciw Anglii.** Oczekuje się dlatego nieprzyjemnych niespodzianek, które mogą mieć daleko idące następstwa dla stosunku Rosyi do innych mocarstw koalicyi. Na to wskazuje i ta okoliczność, **że pałac ambasady W. Brytanii i Petersburgu strzeżony jest przez 800 angielskich żołnierzy i marynarzy z karabinami maszynowymi, oraz przez przeszło 1000 żołnierzy rosyjskich z ciężką artyleryą.** Na wypadek ostateczności stoi już gotowy dla ambasady angielskiej specyalny pociąg.

## Obawa przed socyalistami.

SZTOKHOLM (TBK). Zastępca „Nyadeghliht Allehanda" w Haparandzie dowiaduje się z najlepszego źródła, że ambasador W. Brytanii w Petersburgu zażądał w rosyjskiem min. spraw zewn., by przebywającym zagranicą rosyjskim podd nym zabroniono powrotu do ojczyzny, nawet, gdyby otrzymali ze strony rosyjskich poselstw lub konsulatów paszporty. Postawił też żądanie, żeby rosyjskim socyalistom w kraju nie pozwolono wyjeżdżać za granicę.

# Objęcie wymiaru sprawiedliwości przez Radę Stanu.

### Z ostatniego posiedzenia Departamentu Sprawiedliwości.

W dniu 25 kwietnia odbyło się posiedzenie Rady Departamentu Sprawiedliwości. Na posiedzeniu byli obecni oprócz Członków Rady także delegaci rządów okupacyjnych: Niemieckiego radca Dziembowski i Austro-Węgierskiego — radca Müller.

Zebranie wypełniły główne debaty dotyczące sprawy zapowiedzianego objęcia wymiaru sprawiedliwości w Polsce przez Radę Stanu i wyznaczenie przypuszczalnego terminu, w którym objęcie to mogłoby nastąpić.

Zapytywani w tej kwestyi przedstawiciele rządów okupacyjnych oświadczyli, iż szczerym zamiarem ich rządów jest najszybsze

**przekazania faktyczne wymiaru sprawiedliwości**

pod zarząd Rady Stanu Przekazanie to zawiera w sobie z punktu widzenia prawno-państwowego objęte przez Radę Stanu również w pewnym zakresie praw zwierzchnictwa, nieodłącznych od wymiaru sprawiedliwości, stanowiącej w zasadzie atrybut władzy zwierzchniczej. Wobec tego może ono nastąpić tylko w drodze odpowiednich dekretów monarszych. Wydanie takich dekretów wymaga uprzedniego przygotowania warunków umożliwiających wykonywanie przez Radę Stanu wymiaru sprawiedliwości w całym zakresie, niezwłocznie po akcie przekazania sądownictwa.

Rządy okupacyjne uważają, że jest

**sprawą własną społeczeństwa polskiego**

budowanie gmachu polskiej państwowości i nie zamierzają czynić w tym kierunku utrudnień, jednakże nie mogą uzyskiwać patentów monarszych wcześniej niż ich wykonalność będzie faktycznie przygotowana.

Przygotowanie to powinno się wyrazić w powołaniu przez Departament Sprawiedliwości odpowiedniej liczby urzędników, którzyby w dniu oznaczonym mogli objąć wszystkie stanowiska w sądownictwie. Biorąc pod uwagę wykazaną przez Departament najwyższą intensywność pracy wobec konieczności obsadzenia bardzo znacznej liczby urzędów sądowych w Polsce, przypuszczać można, że sprawa może być rozwiązana

**w ciągu około dwóch miesięcy.**

Zasady urządzenia wymiaru sprawiedliwości ustalone przez Radę Stanu w odnośnym projekcie przepisów, zostały przez rządy okupacyjne uznane i przyjęte za podstawę do przekazania sądownictwa; pewne zmiany projektowane nie dotyczą istoty tych przepisów, a tylko niektórych szczegółów drugorzędnych Będą one, niezależnie od wymienionych wyżej prac przygotowawczych, przedstawione Departamentowi Sprawiedliwości i omów one na wspólnych konferencyach.

Przedstawiciele obu rządów okupacyjnych mają niepłonną nadzieję, że sprawa ta nie napotka na przeszkody i przekazanie wymiaru sprawiedliwości

**wkrótce stanie się faktem dokonanym.**

Po wysłuchaniu tych wyjaśnień Rada Departamentu przeszła do omawiania projektu Ustawy o pracach urzędników sprawiedliwości. Przyjęcie tego projektu jest sprawą wysoce pilną, ponieważ na jego podstawie będą powoływani na służbę w sądownictwie urzędnicy polscy.

Ustalono ogólne zasady, które będą wzięte pod uwagę przez Departament przy sporządzeniu listy płac urzędniczych.

Omawiano wreszcie projekt przepisów o moratoryum dla żołnierzy wojska polskiego. Projekt został przyjęty i będzie złożony do zatwierdzenia Radzie Stanu.

# WOJNA ŚWIATOWA.

## Komunikat austryacki.

WIEDEŃ, 3 maja.

Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. Grupa wojsk arc. Józefa. Z krwawemi dla nieprzyjaciela stratami odparliśmy wypad kilku nieprzyjacielskich kompanii przeciw naszym stanowiskom w dolinie Putny. Na innych częściach frontu miejscami żywsza działalność artylerii.

Na połudn. zachodnim i połud wschodnim froncie żadne szczególniejsze wydarzenia.

v. Höfer.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN 2 maja.

Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Za uporczywą walką artyleryi po obu brzegach Scarpy nastąpił dziś rano ogień huraganowy, poczem zaczęły się w szerokich rozmiarach nowe angielskie ataki.

Przy grupie wojskowej niem. następcy tronu nabrała czynność artyleryi i miotaczy min wczoraj wielkiej siły, szczególnie między Vauguilou (?) a Craonne. Wzdłuż kanału Aisny i Marny i na wyżynnej pozycyi na północ od Prosnes stracił nieprzyjaciel 16 samolotów i jeden balon na uwięzi.

NA FRONCIE WSCHODNIM położenie ogółem niezmienione. Między Susną a Putną złamał się atak rosyjski w naszym ogniu wśród wielkich strat.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM żywy ogień koło Monastyru, na zachodnim brzegu Wardaru i na połud. wschód od jeziora Dojran.

v. Ludendorff.

## Pogwałcenie neutralności Holandyi.

HAGA. (w.wł.) W nocy z 29 go na 30 ty kwietnia miasto holenderskie Zierikzee w prowincyi Zeeland obrzucone zostało bombami z ręki lotników bliżej nieznanych. Trzy osoby zostały zabite. Straty materyalne są znaczne. Niezwłocznie wszczęte dochodzenia wykazały, że bomby są pochodzenia angielskiego.

## Zatopienie transportu wojska.

LONDYN (TBK). Admiralicya ogłasza, że wojskowy okręt transportowy „Ballarat" pojemności 11.120 ton z wielką liczbą Australijczyków na pokładzie zatopiony został dnia 25 kwietnia w drodze do ojczyzny w odległości 35 mil od wybrzeża przez niemiecką łódź podwodną. Załogę uratowano.

## Żywność czy wojsko?

WASZYNGTON (Reuter). Rząd jest gotowy wysłać do Europy korpus ekspedycyjny, skoro tylko sprzymierzeni uznają za celowe oddać okręty przeznaczone do transportu środków żywności na przewóz tych wojsk.

## Trudności żywnościowe Anglii.

LNNDYN. (TBK). Król dodpisał dziś manifest w sprawie dobrowolnego ograniczenia się w spożywaniu chleba, przyczem król wzywa o to, żeby naśladowano zaprowadzone na dworze racyonowanie i napomina ludność, by celem uniknięcia kart na chleb pomogła sama systemowi dobrowolnej sbstynencyi do zwycięstwa,

## Nowy szef marynarki austryackiej.

WIEDEŃ (TBK). Cesarz zamianował admirała Njegovana przy pozostawieniu go na stanowisku komendanta floty szefem sekcyi marynarki. (Jak wiadomo zmarł przed kilku dniami dotychczasowy szef sekcyi marynarki adm Kailer: *Red*).

# Anglia, Francya i Włochy-wobec Polski.

*(Kor. wł. „Gazety Polskiej")*.

SZTOKHOLM 1 maja 1917.

„Sprawa Polska" (Petersburg) z 13 kwietnia donosi: Angielski, francuski i włoski minister spraw zagranicznych wysłali z powodu odezwy rządu rosyjskiego o Polsce telegramy gratulacyjne, wręczone przez ambasadorów ministrowi spraw zagranicznych, Milukowowi. Telegram ministra angielskiego brzmi:

„Rząd Jego Królewskiej Mości, otrzymawszy od przedstawicieli rządu rosyjskiego treść odezwy Rosyjskiego Rządu Tymczasowego do narodu polskiego, prosi pana o wyrażenie ministrowi spraw zagranicznych wdzięczności za j j zakomunikowanie i wyrażenie Rządowi Rosyjskiemu gorącej sympatyi, z jaką rząd brytyjski traktuje pełne szlachetności wystąpienie Rosyi. To wystąpienie było podyktowane przez tego samego ducha wolności, który ożywia jej sprzymierzeńców w wojnie obecnej. Rząd brytański szczęśliwy jest, iż może oświadczyć, że całkowicie przyłącza się do uznania zasad niepodległości i zjednoczenia Polski. Urzeczywistnienie tych zasad, zdaniem Wielkiej Brytanii, stało się teraz możliwem dzięki liberalnemu i pełnemu mądrości państwowej oświadczeniu Tymczasowego Rządu Rosyjskiego. Teraz Wielka Brytania gotowa jest do uczynienia wszelkich wysiłków, aby osiągnąć ten cel w zupełnej jednomyślności z Rosyą".

*

Charakterystyczna i ciekawa jest depesza powyższa, tem ciekawsza oczywiście dla nas, którzyśmy przez długie lata wojny bez złudzeń przyglądali się stanowisku rządów koalicyjnych. Wszak niedawno przecie „liberalna" Anglia za szczyt swobód polskich uważała „autonomię" pod berłem sprzymierzeńca — cara.

Dziś gdy zmienił się system obietnic rosyjskich, zmieniły się i słowa ministrów koalicyjnych—dla których w całej sprawie decydującym jest i pozostanie interes Rosyi.

Niemniej jednak stwierdzić trzeba, że mieści się w tych telegramach uznanie naszej niepodległości i przez drugą stronę walczącą, któremu tylko zarzucić można, że przyszło trochę zapóźno.

# Z wzrastającego w Rosyi zamętu.

## Próby kontrrewolucyi.

SZTOKHOLM. (kor. wł.) „Gazeta Polska" (Moskwa) z 15 kwietnia donosi:

Z wielu miast w państwie pisma rosyjskie otrzymują szereg wiadomości o agitacyi sił reakcyjnych. W Kijowie i jego okolicach organizacye mo-

narchiczne rozlepiają odezwy z wezwaniem do pogromów.

Agitacya reakcyjna działa w Carycynie, Kremienczugu, w Rostowie nad Donem, w Żytomierzu, gdzie działa archimandryta Ławry Poczajewskiej Witaljusz i t. d. Komitet wykonawczy w Kijowie, zażądał od gen. Brusiłowa aresztowania Witaljusza. W Benderze wybuchły dość poważne rozruchy, z Odessy wysłano oddziały piechoty i marynarki, w celu stłumienia tych rozruchów.

## Wybory do konstytuanty.

SZTOKHOLM. (kor. wł.) Dzienniki rosyjskie donoszą, że Rząd Tymczasowy postanowił:

1) Utworzyć komisyę dla przygotowania projektów do wyborów do Konstytuanty.

2) Powołać do komisyi socyalistów i znawców prawa państwowego, przedstawicieli n uki. oraz przedstawicieli politycznych i społecznych organizacyi, reprezentujących wszystkie wybitniejsze kierunki narodowo-polityczne w Rosyi.

3) Komisya ta wyłania ze swego grona komisyę redakcyjną, która wygotuje projekt prawa wyborów do konstytuanty.

4) Komisya ma prawo tworzenia podkomisyi, celem opracowania specyalnych zagadnień, oraz wzywania rzeczoznawców i ekspertów z głosem doradczym.

5) W razie różnicy zdań przysługuje mniejszości, oraz członkom prawo wnieść swoje umotywowane votum separatum na ręce rządu tymczasowego.

## Rozruchy chłopskie w Rosyi.

MALMOE (w. wł.). Wskutek niepokojących wieści o rozruchach chłopskich na prowincyi w całej Rosyi, zebrała się w dniu 26 kwietnia rada ministrów, w której udział przyjęli również członkowie kontrolujący Rady robotniczej. Do chwili obecnej nie opublikowano jeszcze żadnego komunikatu o rezultatach wspomnianych narad. Szczególnie groźnem zdaje się być położenie w guberniach Penzeńskiej, Symbirskiej i Saratówskiej. Komisarze rządu tymczasowego działający w wymienionych guberniach, przesłali depesze do rządu z wiadomością, że włościanie nie uznają ich i przeszkadzają im w sprawowaniu ich obowiązków urzędowych. Natomiast włościanie tworzą swoje własne komitety, które mają zarządzać krajem. Również i związki ziemstw depeszują, że włościanie nie mają bynajmniej zamiaru ani zboża wydawać stosownie do ogłoszonego rozkazu, ani też zabrać się do uprawy roli. Komitety chłopskie oświadczają, że uznać chcą tylko taki rząd, który całą ziemię rozda pomiędzy włościan. Dalej domagają się oni zniesienia wogóle wszelkich pieniędzy oraz wzbraniają się wspomagać czemkolwiek zarządzenia wojskowe, objaśniając swe postępowanie nauką Chrystusa. W Petersburgu zapatrują się na położenie, które zapanowało na prowincyi, jako na w najwyższym stopniu poważne.

W gub. Kazańskiej przeciągają przez wsie wielkie pochody chłopskie, śpiewając religijne pieśni. Wszyscy właściciele majątków uciekli w popłochu do Moskwy. Do Saratowa i do Kazania przyjechali posłowie dumscy, których zadaniem jest objaśnić włościaństwu istotne rezultaty rewolucyi.

## Zmiany w dowództwie.

MALMOE. (w. wł.) Generał Baratow, wódz naczelny wojsk rosyjskich, działających w Persyi, odwołany został ze stanowiska swego. Naczelne kierownictwo nad wszystkiemi wojskami rosyjskiemi, działającemi na Kaukazie i w Persyi powierzone zostało generałowi Judeniczowi. Wszyscy członkowie b. domu cesarskiego, a w pierwszej linii wielcy książęta, wykreśleni zostali z list rosyjskiego korpusu oficerskiego.

## Usunięcie 23 generałów.

BERNO. (w. wł.) „Corriere della Sera“ donosi z Petersburga: Położenie w Rosyi jest nadal wielce zawikłane. Byłoby błędem nie do przebaczenia zapoznawać te wszystkie uchybienia oraz kroki niestosowne, które popełnione zostały podczas prowadzenia wojny. Rząd gorączkowo jest zajęty przeprowadzeniem reorganizacyi w armii. Były minister wojny Poliwanow ma się udać do kwatery głównej w roli stałego przedstawiciela rządu. Rezultatem długiej podróży było usunięcie z zajmowanego stanowiska 23 generałów 145 oficerów.

## Aleksiejew składa mandat Warszawy.

KOPENHAGA. (w. wł) Osławiony poseł od t. zw. mniejszości miasta Warszawy, Aleksiejew, przysłał do prezesa Dumy Rodzianki następujące oświadczenie: „Wobec ogłoszenia niepodległości Polski, jako przedstawiciel Rosyan miasta Warszawy, uważam za swój obowiązek złożyć mandat“.

## Pan Bomasz.

Jak wiadomo, wszyscy posłowie do Dumy z Królestwa Polskiego złożyli mandaty.

Nie uczynił tego tylko jeden: p. Bomasz z Łodzi, który, podług gazet żydowskich występuje jeszcze jako „żydowski poseł do Dumy“.

## Norwegia uznaje niepodległość Polski.

SZTOKHOLM. (w.wł.) Z Piotrogradu donoszą, że rząd norweski prosił posła rosyjskiego w Chrystyanii o złożenie rządowi tymczasowemu wyrazów sympatyi z powodu deklaracyi w sprawie polskiej Jestto pierwszy (o ile nie liczyć znanego orędzia Wilsona) urzędowy głos państwa neutralnego, rzucony na szalę niepodległości Polski, uznanej już solidarnie przez obie walczące grupy mocarstw.

# Rokowania o wyodrębnienie Galicyi.

WIEDEN, 2 maja.

We wtorek, dnia 1 maja, odbyła się pierwsza konferencya między rządem austryackim a prezydyum Koła Polskiego w sprawie wyodrębnienia Galicyi. Ze strony rządu uczestniczyli w tej konferencyi prezydent ministrów, hr. Clam, minister skarbu Spitzmüller, minister kolei Forster, minister spraw wewnętrznych baron Handel, minister niemiecki Baerenreither i minister dla Galicyi, Bobrzyński. Ze strony Koła Polskiego byli obecni: dr. Biliński i wiceprezydenci Koła: Abrahamowicz, German i Kędzior. Jak słychać, toczyła się dyskusya generalna nad sprawą wyodrębnienia. W środę, 2 maja, odbyła się następna konferencya u ministra skarbu Spitzmüllera w sprawach gospodarczych Galicyi przy udziale fachowców polskich, dr. Lea i dr. Diamanda. W czwartek odbędzie konferencya z ministrem kolei Forsterem. Na sobotę jest zapowiedziana ponowna konferencya z ministrem skarbu.

Jak z powyższego widać, *weszła sprawa wyodrębnienia Galicyi w stadyum rzeczowej dyskusyi co do szczegółów*. Obrady są oczywiście trzymane w tajemnicy. Sądząc z wrażenia, jakie wywołała publikacya projektu polskiego w sprawie wyodrębnienia w prasie wiedeńskiej, można powiedzieć, że wrażenie to jest nader dodatnie. Znawcy prawa państwowego w obozie niemieckim stwierdzają z uznaniem, że projekt polski jest wzorowym i że *organizacya autonomicznej Galicyi powinnaby być wprowadzoną w całej Austryi*. Politycy niemieccy wyrażają się również z uznaniem o daleko idącem uwzględnieniu praw narodowych Rusinów w Galicyi; uważają to za dowód, że *Polacy pragną szczerze zgody z narodem ukraińskim.*

Na ogół panuje przekonanie, że polityczna część wyodrębnienia Galicyi nie wywoła różnic między stanowiskiem Koła a stanowiskiem rządu i innych stronnictw. *Trudności mogą się wyłonić tylko na tle gospodarczym* i to tylko wtedy, gdy rząd i stronnictwa niemieckie będą stały na zbyt ciasnym stanowisku fiskalnem.

## O biskupstwo mińskie.

LWOW. (w. wł.) Do „Kuryera Lwowskiego donoszą via Sztokholm: Zebranie osób świeckich i duchownych w Mińsku postanowiło wszcząć starania o przywrócenie dawnego biskupstwa mińskiego rzymsko katolickiego. Propozycyę przyjął życzliwie prezydent ministrów książę Lwow i przyrzekł ją pomyślnie załatwić w najkrótszym czasie.

## Uchwały zjazdu kierowników szkół polskich w Rosyi.

Dnia 27, 28 i 29 marca st. st. odbył się w Moskwie zwołany z inicyatywy Rady Zjazdów zjazd przełożonych szkół polskich w Rosyi, który uchwalił następujące dezyderaty, tyczące się szkół naszych.

1) Aby niezwłocznie została utworzona instytucya polska, która przejmie wszystkie funkcye ulegającego likwidacyi Okręgu Naukowego Warszawskiego w odniesieniu do podlegających mu szkół polskich Instytucyi tej mają podlegać wszystkie szkoły polskie, znajdujące się w obrębie państwa rosyjskiego.

2) Aby instytucya ta w porozumieniu z Komisyą likwidacyjną zajęła się przyjęciem, umiejętną oceną i zabezpieczeniem wywiezionych z kraju agend.

3) Aby w instytucyi tej był zagwarantowany odpowiedni udział polskim siłom szkolnym.

4) Aby ze względu na zbliżający się koniec roku szkolnego, instytucya ta była powołaną do życia natychmiastowo.

5) Aby Rada Zjazdów wyjednała niezwłocznie u Rządu zrównanie w prawach szkół polskich ze szkołami państwowemi i społecznemi w państwie rosyjskim,

Niniejsze uchwały w jednobrzmiącym egzemplarzu zostaną przesłane Radzie Zjazdów i Komisyi likwidacyjnej.

## Prasa socyalistyczna w Rosyi.

Po zwycięstwie rewolucyi poczęły w Rosyi wychodzić gazety socyalistyczne: „Izwiestija Raboczych Deputatow“, „Sałdat Graždanin“, „Wpieriod“, „Socyal Demokrat“, „Trud“, „Ziemla i Wola“, „Kriestianskij Sojuz“.

„Izwiestija Sowieta Raboczych“ są to oficyalne biuletyny Rady delegatów robotniczych; zamieszczają one bardzo szczegółowe sprawozdania z posiedzeń Rady, wszystkie uchwały Biura wykonawczego Rady, kronikę życia robotniczego i artykuły zasadnicze, omawiające ważniejsze zagadnienia polityczne. Niema w „Izwiestjach“ ani depesz, ani kroniki i wiadomości ogólnych, ani artykułów lżejszej treści, nie jest to więc gazeta w pełnem znaczeniu tego słowa. Kierunek „Izwiestij“ jest wyraźnie socyal demokratyczny.

Inaczej wygląda organ Rady Delegatów żołnierskich „Sałdat-Graždanin“ (Żołnierz-Obywatel“: jest to gazeta dość żywo prowadzona, która oprócz sprawozdań i artykułów zasadniczych, daje i wiadomości ogólne, depesze agencyjne i artykuły treści rozmaitej. Występuje „Żołnierz Obywatel“ w obronie praw ludzkich i obywatelskich żołnierza, popularyzuje w wojsku idee republikańskie i hasła humanitarne, uznaje konieczność i potrzebę prowadzenia nadal obecnej wojny, ale zwalcza duch szowinistyczny i propaguje pokój bez aneksyi i braterstwo ludów.

Socyal-demokracyę w Moskwie reprezentują dwa pisma: „Wpierod“, organ t. zw. mienszewików i „Socyal-Demokrata“ organ t. zw. bolszewików.

Socyaliści-rewolucyoniści wydają obecnie w Moskwie dwie gazety „Trud“ i „Ziemla i Wola“.

Sosyaliści ludowcy swej partyjnej gazety nie mają, lecz kierunek ten jest reprezentowany w dzienniku dla włościan „Kriestjanskij Sojuz“ (Związek Włościański), którego naczelny redaktor N. P. Ogarowski i większość współpracowników należą do tego odłamu socyalizmu.

## Majątek cara

Jak bogatym jest osobiście były cesarz Mikołaj II-gi? — pytanie to zadaje A. J. w „Russk. Słowie“.

Na pytanie to odpowiedzieć trudno, gdyż olbrzymie kapitały rodziny Romanowów przechowywane są w Banku angielskim i wielkość tych kapitałów zawsze zachowywano w głębokiej tajemnicy.

Jako właściciel ziemski Mikołaj Romanow posiada 42 mil. 500 tysięcy dziesiatyn (dobra gabinetu, okręgi: Ałtajski, Nerczyński).

Do tego dodać należy dobra t. zw. apanażowe, wynoszące 8 milionów dziesięcin. Oczywiście dobra carskie otrzymały najlepsze w państwie grunta, najlepszy czarnoziem, lasy i łąki.

Nie wszędzie prowadzono tam gospodarkę, znaczną część gruntów dzierżawili chłopi, który wypłacali 12 mil. rubli rocznie do szkatuły cesarskiej.

Prócz tego, rodzina Romanowów posiadała 100 fabryk, 1500 młynów, 100 kopalń różnego rodzaju. Rząd Tymczasowy postanowił przekazać skarbowi dobra t. zw. gabinetu cesarskiego.

## Tanki angielskie.

Dzienniki, a zwłaszcza tygodniki ilustrowane krajów koalicyjnych — pisze A. R. Meyer, sprawozdawca wojenny „Berliner Tageblattu“ — przepełnione były niedawno odsami i podobiznami angielskich samochodów pancernych, czyli tak zwanych „tanków“.

Ile tanków mieli Francuzi podczas pierwszego wielkiego szturmu, nie wiadomo. Podczas angielskiego ataku pod Bullencourt było w użyciu razem 12 tanków, ale z tej liczby 9 doznało stanowczych uszkodzeń jeszcze przed właściwym atakiem.

Pomiędzy Bullecourt a Queant dostali się do niewoli niemieckiej dwaj żołnierze z załogi tanka. Opowiadali oni, że kompania tanków składa się zwykle z 12 samochodów pancernych, które mają posuwać się na jednej linii w odległości 70—90 metrów jeden od drugiego. Samochody nie są jednakie. Istnieją przedewszystkiem tanki męskie i żeńskie, stojące na przemian w linii. Tank męski ma dwa działa sześciofuntowe o kalibrze 5.7 centimetra, tudzież dwa karabiny maszynowe Lewisa; tank żeński posiada tylko 5 karabinów maszynowych. Grubość pancerza jest rozmaita—przeciętnie wynosi 1 centimetr.

Na wzór choroby morskiej istnieje choroba tankowa. Podczas zwyczajnej jazdy dla ćwiczeń, żołnierz może sobie w tanku rozbić czaszkę, tak silne są wstrząśnienia. Łatwo sobie wyobrazić, jak wygląda piekielna jazda podczas szturmu. I nie jest wykluczone, że tanki stają się niezdolnemi do boju nie tylko z powodu mechanicznego uszkodzenia, lecz także dlatego, że kierownik i żołnierze skutkiem wstrząśnień zemdleli, a może nawet zginęli.

Budowa samochodów pancernych jest rozmaita. Dotychczasowe konstrukcye nie zadawalają Anglików. Jeńcy zeznali, że główną wadą tanków jest ich mała chyżość. Ażeby przybyć 800 jardów, potrzebowały tanki podczas jednego z ataków przeszło pół godziny czasu. Dla artyleryi wystarcza to aż nadto.

Angielskie dzienniki rozpisywały się szeroko o tem, jak tanki przejeżdżały przez szerokie rowy. To może się powieść podczas bardzo wielkiej posuchy. Gdy jest mokro—a tak jest obecnie na froncie zachodnim. — brzegi rowów usuwają się pod ciężarem samochodu, który grzęźnie w ziemi. Tanki ogromnie niszczą drogi. Dlatego oficerowie tanków otrzymali rozkaz, ażeby o ile możności jeździli polami.

# KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś Piątek Floryana M., Moniki Wd.
Sobota Piusa V. P. W., Ireny M.
Niedziela Jana Apost. i Ew. w Oleju.
Wschód słońca 4 27.—Zachód 7·28.

**Cesarz Karol o sprawie polskiej**. Korespondent „Głosu Narodu" donosi z Wiednia:

Jak się dowiaduję, w dniach najbliższych, opublikowane będzie pismo monarchy do hr. Clam Martinica, zawierające ważną enuncyacyę korony nietylko w sprawie wyodrębnienia Galicyi, ale i w sprawie odbudowy Królestwa Polskiego. Pismo to raz jeszcze z naciskiem uprzytomnia szczere zamiary domu panującego wobec narodu polskiego.

**Loterya R. G. O. a waluta markowa**. Wobec urzędowej zmiany waluty kolektorzy loteryi klasycznej R. G. O. otrzymali następującą instrukcyę:

1) Od osób życzących sobie płacić w markach, należy przyjmować marki podług kursu obowiązującego, a więc 6.48 mk. za ćwiartkę losu (zamiast 3, rb.), lecz osoby te winny podpisać deklaracyę za wskazaniem numeru losu, liter, ćwiartek, klasy i sumy wpłaconych marek i pozostawić tę deklaracyę kolektorowi dla kontroli jego wpływów przez Zarząd Loteryi. Wygrane, padłe na losy opłacone markami, będą również wypłacone w markach.

2) Kolektor na podstawie tych deklaracyi wypłaci Zarządowi loteryi marki, za pozostałe zaś losy odda otrzymane ruble stosownie do par. 6 wspomnianego rozporządzenia.

3) O wszystkich losach sprzedanych za marki z wskazaniem klasy, numerów i liter ćwiartek kolektorzy niezwłocznie po ciągnieniu danej klasy powiadomią Zarząd Loteryi w Warszawie.

4) Publiczność kupująca losy winna być powiadomioną o niniejszej instrukcyi.

**Generał Diller na emeryturze**. Dziennik rozporządzeń dla armii ogłasza przejście w stan spoczynku generał majora Edyka br. Dillera z dniem 1 go kwietnia rb. Generał br. Diller był, jak wiadomo, pierwszym generał-gubernatorem zajętej przez Austro-Węgry części Królestwa Polskiego, a następnie namiestnikiem Galicyi.

**Niklowe 20-halerzówki są dalej ważne!** Rozporządzeniem z dnia 28 kwietnia ogłosiło austr. ministerstwo skarbu, że ze względu na nadzwyczajne okoliczności, wojną wywołane, wszystkie kasy i urzędy obowiązane są przyjmować dalej 20 halerzówki. Jak się dowiadujemy urzędowo, odnosi się to także i do niklowych 10 halerzówek.

## Z Warszawy.

**† Prof. Julian Ochorowicz**, znany psycholog i lekarz, dr. filozofii zmarł 1 bm. przeżywszy lat 67.

Ś. p. Julian Ochorowicz, urodzony w r. 1850 w Radzyniu, w ziemi siedleckiej, po skończeniu gimnazyum w Lublinie, wstąpił do Szkoły Głównej, którą ukończył już po przekształceniu na uniwersytet warszawski, ze stopniem kandydata nauk przyrodniczych. Następnie wyjechał na studya dalsze za granicę. Na uniwersytecie lipskim otrzymał stopień doktora filozofii.

Po powrocie do Warszawy, po za pracą naukową, wziął się do publicystyki, a równocześnie powołany na katedrę filozofii w uniwersytecie lwowskim, wykładał tam przez lat kilka, oddając się jednocześnie badaniom magnetyzmu zwierzęcego, hypnotyzmu, cholery i pracując zarazem na polu wynalazków w dziedzinie elektrotechniki.

W Warszawie w swoim czasie głośne były seanse, jakie urządzał z medjum, Eusapią Palladino, i zatargi, jakie miał z lekarzami tutejszymi, gdy począł leczyć chorych swoją metodą.

Po za mnóstwem artykułów filozoficznych i polemicznych, oraz przyrodniczych i medycznych, wydał wiele prac oddzielnych między innemi: „Jak należy badać duszę", „Miłość i zbrodnia, wiara i moralność", „O wolność woli", „Duch i mózg", „O kształceniu własnego charakteru", „Wiedza tajemna w Egipcie" i t. p. Utwory literackie pisał pod pseudonimem „Juliana Mohorta", między innemi „Listy do narzeczonej".

Przed kilku miesiącami wydał cenną dwutomową pracę, p.t. „Psychologya a Medycyna".

Przez kilka lat zajmował stanowisko prezesa Kasy Literackiej w Warszawie.

Zgasł w pełni sił i zapału, ku wielkiej stracie nauki polskiej.

**Pożegnanie hr. Szeptyckiego**. Onegdaj u pp. Stefan. Dziewulsk ch odbyło się pożegnalne przyjęcie dla gen. Szeptyckiego, który, jak wiadomo, mianowany zo tał generał gubernatorem lubelskim. Wśród obecnych zauważono ks. Zdzisława Lubomirskiego z rodziną pp. Adolfa Suligowskiego, Brudzińskiego, Libickiego, bar. Ugrona, radcę Rosnera, bar. Konopkę, licznych członków Rady Stanu, ks. Czetwertyńskiego, bardzo wielu wyższych oficerów legionowych. Zebranie miało charakter poważny i zarazem bardzo serdeczny.

**Zjazd przemysłowców budowlanych**. Przygotowania do zjazdu projektowanego na d. 24 — 28 maja, są w pełnym biegu. Komitet organizacyjny rozesłał już zaproszenia do organizacyi pokrewnych w Krakowie, Lwowie i Poznaniu.

Z okazyi zjazdu, a zarazem i z okazyi 10 lecia Stow. przemysłowców budowlanych będzie wydany „Rocznik Przemysłu budowlanego w Król. Polskiem".

Prace zjazdu według referatów, które mają być przygotowane, podzielono na grupy następujące: 1) dział ogólny, 2) dział odbudowy kraju, 3) ustawodawstwo budowlane, 4) odbudowa świątyń, 5) oświata zawodowa i piśmiennictwo.

Zamierzona podczas zjazdu wystawa budowlana, obejmie następujące działy: 1) materyałów budowlanych; 2) wyrobów; 3) zdjęć fotograficznych (szczegółów i całych budowli); 4) wykresów; 5) statystyki it.p.

**Samochody zamiast tramwajów**. Prezydyum Policyi udzieliło pozwolenia Joelowi Neumarkowi z Płocka, na urządzenie komunikacyi samochodowej od dnia 29 b, m. aż do wznowienia ruchu tramwajowego na przestrzeni niektórych linii tramwajowych. Samochody już kursują.

## Z Łodzi.

**W dzień I maja** mimo zakazu wydanego przez policyę, próbowano urządzić pochód na ulicach. Po kilku nieudanych próbach przed południem, zebrało się około 5-ej popołudniu kilka grup demonstrantów w ulicy Piotrkowskiej w jeden większy orszak. Przyszło wskutek tego do starcia z policyą. Na wysokości ulicy Kolejowej rozproszyła policya pochód i odebrała niesione w nim sztandary.

**Kursa urzędnicze**. W lokalu przy ul. Ewangelickiej nastąpiło otwarcie kursów dla urzędników polskich Otwarcia dokonał mecenas Kotliński, w dłuższem przemówieniu kreślając znaczenie kursów dla przyszłych urzędników Polaków. Wykłady, na które zapisało się 40 słuchaczów, już się rozpoczęły.

Niemieckie prezydum policyi w Łodzi wzywa wszystkich dawnych poddanych niemieckich lub ich potomków, do wnoszenia podań o odzyskanie rzeczonego poddaństwa.

## Z Częstochowy.

**Na ostatniem posiedzeniu** dawna Rada Miejska częstochowska uchwaliła: 1) zburzyć pomnik Aleksandra II i 2) zaprowadzić milicyę zamiast obecnej policyi.

## Z Kalisza.

**Subwencye**. Zjazd sejmiku powiatowego w Kaliszu wyznaczył na r. b. 12,000 m. na seminaryum nauczycielskie, oraz 5,000 marek dla straży ogniowych.

## Z Siedlec.

**Zjazd sejmiku powiatowego** w Siedlcach wyznaczył 40,000 m. na 3 szkoły średnie, 30,000 m. na 5 ochron z czego 2 w Mordach i Mokobodach, 65,000 m. na dom izolacyjny, 10 000 m. dla Centr. Tow. Rolniczego, 3,000 m. na powiatowego instruktora rolniczego, 7,000 m. dla miejscowego T-wa Rolniczego, 20,000 m. na straż ogniową, 22,000 m. na tanie kuchnie, 47,000 m. dla biednych i 20,000 marek na regulacyę rzeki Liwca.

## Z Tomaszowa.

**Pierwsze zebranie Rady Miejskiej** w Tomaszowie rawskim zagaił burmistrz niemiecki, p. Kestner. Prezesem Rady został p. Jan Kowalczewski. Wybory wiceprezesa odroczono do następnego zebrania. Żydzi postanowili utworzyć osobną frakcyę radnych.

## Z Łowicza.

**Ruch polityczny i kulturalny** ożywił się znacznie w czasach ostatnich w Łowiczu i okolicy. Prelegenci z Warszawy wygłosili szereg odczytów. P. Szelążek mówił o „Grottgerze", z przezroczami, p. Górecki „O sytuacyi politycznej", p. A. Janowski o „Polakach w Ameryce", p. Hołubko „O T. Radzie Stanu i o wojskowości polskiej". Siłami miejscowemi wygłoszono odczyty: „O samorządzie miejskim", „O powstaniu styczniowem".

W dniu 25 ub. m. siłami miejscowego seminaryum nauczycielskiego urządzono „Wieczór Kościuszkowski" z odczytami, śpiewami, deklamacyą, przezroczami i żywym obrazem.

## Z Radomia.

**Kurs żandarmeryi**. Z dniem 1 go maja otwarty został w Radomiu nowy kurs instrukcyjny dla przyjętych do służby w c. i k. żandarmeryi na obszarze Polski, administrowanym przez c. i k. armię. Kandydatów zgłosiło się tym razem 53.

## Z Olkusza.

**„Gazeta Polska"** jest do nabycia w Olkuszu stale w księgarni W. Zakrzewskiego a nie jak dotychczas w sklepie Ligi Kobiet.

# KRONIKA DĄBROWSKA.

**W rocznicę konstytucyi.** W dniu wczorajszym jako w 126 rocznicę konstytucyi 3 maja przybrało miasto odświętny wygląd. Prawie wszystkie domy, niektóre już od środy wieczorem, przybrane zostały w chorągwie o barwach narodowych. W wielu miejscach postarano się o rzeczywiście piękną i pomysłową dekoracyę przy użyciu herbów państwowych polskich, dywanów, zieleni i t. p. Dekoracya okien nalepkami nie wypadła jednak tak, jakby tego pragnąć należało. Ze zdumieniem zauważyliśmy brak nalepek w oknach jednej ze szkół żeńskich. Powód prawdopodobnie ten, że nalepek wykonano istotnie za małą ilość.

Poza dekoracyą, obchód w dniu wczorajszym miał—wobec przeniesienia głównych punktów programu na niedzielę, cechę uroczystości szkolnej.

---

# Przeklęty dyament.

14.

Ale co ten człowiek wziął z niej? Nie pieniądze, bo według twierdzenia pana Delong, pan Versigny nie przechowywał tam nigdy sum żadnych, tylko papiery. A więc dobrano się do kasy dla skradzenia dokumentów, o których istnieniu wiedziano i to dokumentów tej ważności, że osoba, dla której one miały wartość niezaprzeczoną, gotowa była narazić się na wszystko najgorsze.

Do tej pory nie posiadamy żadnego objaśnienia co do rodzaju tych papierów skradzionych, ale że śledztwo przeprowadzone na ulicy Heldez w hotelu „Princelet", wykazało, że jedyną osobą, która odwiedziła sir Archibalda Graves, była ta sama właśnie, która chodziła w przebraniu pana Versingy—musimy wnioskować, że morderca i złodziej dokumentów był jedną i tą samą osobą.

A teraz pytanie jedno, które samo na myśl się nasuwa:

Czy sir Archibald Graves oczekiwał odwiedzin pana Versigny'ego i czy w danym wypadku mówił z nim samym rzeczywiście w hotelu „Princelet"? Czy też wiedział, że ten, który przybyć miał, przedstawi się pod postacią bankiera? W tym ostatnim wypadku sir Archibald Graves byłby wspólnikiem tego człowieka i ułożył spotkanie z nim w celu odebrania potrzebnego mu dokumentu, wyjętego z kasy.

Przypuszczam, że sir Archibald Graves i ojciec pani, panno Michalino, znali się już oddawna i jakiś fałszywy Versigny nie mógł niepostrzeżenie wywieść w pole angielskiego milionera. Do tego jednak powrócimy w swoim czasie.

Jak na teraz cel pobytu tego ostatniego w Paryżu jest nam niejasny, a przyjaciel mój Clemson doniósł mi już dzisiaj z Anglii, że nikt z urzędników i wspólników sir Archibalda Graves nie wiedział o zamierzonej jego podróży do Francyi. Clemson ponadto twierdzi, że wszyscy tam są tak przerażeni wypadkiem, że niema mowy o jakiejś nieszczerości słów.

— Pozwolisz mój kochany — przerwał Cambaux—że zadam jedno pytanie. W jakim celu według ciebie ten sobowtór bankiera Versigny, który widocznie musi być nadzwyczaj zręcznym człowiekiem, zorganizowawszy tak po mistrzowsku porwanie pana Versigny — odrzucamy naturalnie hypotezę oszustwa jego względem sir Archibalda Graves— zachował postać bankiera w chwili odwiedzin swoich w hotelu „Princelet"? Czy w tym wypadku nie narażał się do browolnie na odkrycie śladu po sobie?

— Może on to rozmyślnie uczynił! — zauważyła milcząca dotąd Michalina. — Bo w ten sposób rzucił na mojego ojca podejrzenie o zamordowanie sir Archibalda Graves.

Bernac uśmiechnął się niedowierzająco.

— Dlaczegóż w takim razie porzucił w tramwaju futro, laskę i teczkę ojca pani? Widocznie chciał się jaknajprędzej pozbyć tych kompromitujących go rzeczy.

— Nie wiedziałem o tem! — rzekł Cambaux.—To rzuca zupełnie inne światło na kombinacye tego pana.

— Ja również dotąd nie wiedziałem o tem. Poinformowany zostałem przez mojego szofera, "Antoniego, który na rozkaz mój od wczoraj przeszukuje biura znalezionych rzeczy. To też wnioskuję z tego odkrycia rzecz inną. Ten człowiek nie przybył w zamiarze zamordowania sir Archibalda Graves. Zbrodnia, którą popełnił, była wypadkowa, nie obmyślana naprzód.

Teraz poruszę kwestyę śmierci pana de Lambriere. Ogólnie wierzą w dokonane przez niego samobójstwo. Przyznają, że mógł mieć przyczyny do skrócenia sobie życia. Cambaux i ja wykryliśmy, że był obciążony prawie pełnym milionem długu i jako gracz namiętny wyczerpał już kredyt wszelaki. Jednakże ta myśl o samobójstwie zanadto szybko skrystalizowała się w nim, skoro nabył po co właśnie nabył pod cudzem nazwiskiem bilet przejazdu do Kanady i miał odpłynąć pierwszym parowcem linii „Blac Star". Zresztą, pan de Lambriere nie powrócił do domu w tym dniu, w którym znaleziono go powieszonym, lecz dzień przedtem, wieczorem i spędził część nocy w łóżku, zważywszy, że łóżko to było rozburzone zupełnie.

A przytem poczyniłem w mieszkaniu pana de Lambriere różne odkrycia, wykluczające przypuszczenie samobójstwa. Na szyi jego zauważyłem niezależny od sinego odcisku sznura, znak węższy, uczyniony jakgdyby cienkim rzemykiem, przy pomocy którego najsamprzód go uduszono.

— Ach! Panie Bernac! To przecież straszne! — krzyknęła Michalina — W jakimże znowu celu zamordowano mojego wuja?!

— Dowiemy się zaraz o tem, tylko proszę opanować się trochę, Michalino, bo jeszcze niejedną rzecz przykrą i smutną będziesz zmuszoną usłyszeć. Powracam do pana Lambriere. Przekonałem się również o istnieniu w pokoju sypialnym gazów chloroformowych, a dosze dłem do tego spostrzeżenia używszy odczynnika wskazanego. Ponadto, dostrzegłem w murze, przy którym stało łóżko, mniej więcej na wysokości poduszek, wywiercony niewielki otwór, który mógł służyć do przeprowadzenia rurki od rozpylacza. Jednem słowem, widzę prawie niezbitą pewność, że pan de Lambriere nie zginął samobójczą śmiercią, lecz został uśpiony, dalej uduszony podczas snu i następnie powieszony dla zmylenia śladu. (c. d. n.)

Biura magistratu były przez cały dzień zamknięte—jak i większość sklepów z figórującem zresztą tradycyjnie... wejściem z tyłu.

**Wiosna** zawitała nareszcie darząc nas n eco cieplejszymi podmuchami. Zazieleniły się trawniki i drzewa zaczynają „pękać“. Jeżeli dalej pójdzie w tem tempie, to przecież może koło połowy maja doczekamy się wiosennych dni.

**Brak światła**. W środę wieczorem zabrakło w całem mieście światła, a to wskutek uszkodzenia kablu w Małobądzkiej elektrowni do Dąbrowy. Na tle tem powstały zaraz najfantastyczniejsze wersye o uszkodzeniu elektrowni, wielkim strejku i t. d. Że te pogłoski były nieprawdziwe dowodzi fakt, iż w Sosnowcu elektryczność funkcyonowała bez zarzutu.

# Echa Będzińskie.

(b) **Zjazd rzemieślników** Dnia 13 maja w sali ochronki na Górze Zamkowej odbędzie się zjazd rzemieślników powiatu będzińskiego. Pierwszy ten zjazd rzemieślniczy winien zgromadzić jak najliczniejsze zastępy zainteresowanych, by stwierdzić żywotność swą w dobie obecnej, wytworzyć ścisłą i silną organizacyę.

(b) **Komisya żywnościowa.** W środę ubiegłą pod przewodnictwem pierwszego burmistrza odbyło się posiedzenie przedstawicieli wszystkich komitetów żywnościowych, celem którego było rozjaśnienie obecnej kwestyi żywnościowej.

Uchwały wobec tajności obrad na razie niewiadome.

(b) **Odroczenie terminu płacenia podatków** C. N. Szef Powiatu ogłasza napomnienie do płacenia podatków rządowych, powiatowo - komunalnych i hipotecznych za 1916 rok. Zaznaczając, że wyznaczone terminy już upłynęły, w celu zapłacenia ty hże przedłuża jeszcze termin do 31 go maja 1917 r. Kto po niniejszym napomnieniu nie uskuteczni zapłaty, płacić będzie obok nałożonej na niego sumy dodatek w wysokości 1|3 zaległej raty.

Nadpłacone kwoty zwracane będą po rozstrzygnięciu.

(b) **„Wojenny“ olej rycynowy.** Niektóre sklepiki u nas sprzedają jakiś zjełczały i wywołujący boleści, zabarwiony na czerwono, surogat, jako „olej“ rycynowy, a ponieważ ten popularny środek bywa bardzo często używany i do tego przy kiszkach już podrażnionych, przeto należałoby komisyi sanitarnej, jeżeli ona istnieje w Będzinie wglądnąć w tę nieuczciwą spekulacyę—i ukrócić ją w interesie ludności.

(b) **Tyfus.** Od dłuższego czasu już nie notowano wyp dku tyfusu u nas, są dzono że wyg sa, aliści w tych dniach na ulicy M łachowskiego № 48 zaszedł no wy wypadek.

(b) **Wypadek w szpitalu.** W nocy z niedzieli na poniedziałek jeden z pacyentów w szpitalu dla zakaźnie chorych, będąc w silnej gorączce wypadł ok nem, ponosząc dotkliwe stłuczenie.

W szpitalu tym obecnie jest 9 rekonwalescentów i jeden chory.

# Głos Sosnowiecki.

(s) **Obchód rocznicy Konstytucyi 3-go maja.** Uroczysty obchód wiekopomnej rocznicy Konstytucyi 3 go Maja w roku bieżącym przeniesiono na dzień 6-go Maja. Obchód obejmować będzie uroczyste nabożeństwo w parafialnym kościele w Sosnowcu, na które przybędą wszystkie szkoły, zrzeszenia i cechy ze sztandarami. Po południu odbędą się dwa odczyty: w Związku Żelaznym na Pogoni i w Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich przy ulicy Kościelnej.

(s) **Na Skarb Narodowy.** Na kopalni „Wiktor“ w Milowicach Kółko amatorów odegrało w ubiegłą niedzielę d. 29 kwietnia rb. dwie sztuczki: „Matka żyje“ i „Nasze bziki“. Osiągnięty z tego przedstawienia czysty dochód w sumie 290 mk. 80 fen., 6 rb. 54 kop. rozdzielono, jak następuje: Na Skarb Narodowy przy Tymczasowej Radzie Stanu 255 mk. i 55 fen. i 5 rb. 54 kop. i pieniądze te natychmiast wysłano do Warszawy do Departamentu Skarbu; pozostałe zaś 35 mk. 30 fen. i 1 rb. przekazano do miejscowego koła harcerzy. Nadmienić przytem wypada, że niedzielne przedstawienie cieszyło się tak wielkiem powodzeniem, że wiele osób zmuszone były odejść od kasy dla braku miejsc wolnych. Za przykładem Milowic powinny pójść i inne miejscowości, aby w ten sposób jak można największej zasilać kasę Skarbu narodowego, którą oczekują wielkie wydatki.

(s) **Wybory do Rady miejskiej.** W dniu wczorajszym doszło do porozumienia między blokiem Wyborczym Polskim, a komitetami żydowskimi. Wobec tego należy oczekiwać złożenia na ręce p. komisarza wyborczego tylko jednej listy kandydatów z pięciu kuryi, z których wybory się nie odbędą. W jednej tylko kuryi 6 tej odbędą się wybory, gdyż w kuryi tej złożono kilka list.

( ) **Z życia Związków Zawodowych.** Na posiedzeniu odbytem w d. 1 maja r. b. Zarządu Okręgowego Polskich Związków Zawodowych w sali sesyonalnej przy ulicy Maryackiej na Pogoni, postanowiono, aby każdy nowowstępujący członek do Związku bez różnicy fachu, czy też do Związku żelaznego, górniczego, piekarskiego, elektrotechników i t. p. płacił tytułem wpisowego 1 mk. i na książeczkę 20 fenigów. Składki miesięczne unormowano i rozdzielono na 3 kategorye: I po 1,50 mk., II. po 1 mk. i III po 0,50 mk.

Przy zapisywaniu dozwolony jest wybór płacenia jednej z powyższych kategoryi, jednakże ze względu na dobro Związku, górnicy i wszelkiego rodzaju rzemieślnicy powinni opłacać I. kategoryę składek. Na posiedzeniu Zarządu Polskiego Związku Żelaznego przyjęto nowych członków 87, a na posiedzeniu Zarządu Związku Górniczego przyjęto 273 nowych członków.

Dla wygody swych członków Związki Zawodowe w Sosnowcu postanowiły otworzyć następujące filie: w Grodźcu dla kopalni: „Grodziec“, „Jowisz“, „Wojkowice“, „Marya“ i cementowni w Grodźcu, przy ulicy Czeladzkiej № 3, na Piaskach przy ulicy Borowej dla kopalni „Czeladź“ i w Milowicach przy ulicy Ogrodowej dla kopalni „Wiktor“.

**Tow. Akc. „Radocha“** w Sosnowcu, które produkuje świece parafinowe, wosk ziemny, saletrę, sodę i t. p. artykuły. Czysty zysk na r. 1916 wyniósł 340.245 rubl., z czego przeznaczono na dywidendę 84.000 rub. czyli 12 proc.

(s) **Brak robotników.** Właściciele nieruchomości w mieście, którzy pragną budować lub poczynić w domach niektóre przeróbki, spotyka nie mały zawód nietylko z powodu drożyzny potrzebnych artykułów budowlanych, lecz również z kompletnego braku robotnika fachowego, jakto: murarzy, cieśli, stolarzy i t. p.

(s) **Spekulacya końmi.** Wobec wielkiego zapotrzebowania koni do robót polnych na wsi, podniosły się bardzo ceny koni, czego naturalnie nie omieszkali wykorzystać różni spekulanci, śrubujący ceny do niebywałych wysokości. Za konia najlichszego, który przed wojną wart był 40—50 rb. obecnie trzeba zapłacić 400—500 rb. Tak wysokie ceny skłaniają wielu właściciel: koni w mieście do sprzedawania ich rolnikom.



Redaktor i wydawca: Wiktor Mondalski. Drukarnia Edmund Mirek i S-ka. w Dąbrowie, ul. 3-go Maja L. 4.